

IGWA wydanie II/2017 Pani Klaudia Siciarz

Każde niepowodzenie to tylko mała przeszkoda do doskonałości !!!

Dnia 28 marca 2017r. w Centrum Kultury i Promocji gościliśmy halową rekordistkę świata junierek, mieszkankę naszej gminy Klaudię Siciarz, z którą p.o. Dyrektora CKiP Agnieszka Wawrzeń przeprowadziła krótki wywiad.

A.W.: Czy od chwili uświadomienia sobie, jak ważny jest dla Pani sport biegi przez płotki były tą dyscypliną, którą chciała się Pani zająć, czy próbowała Pani sił również w innych dyscyplinach lekkoatletyki?

K.S.: Gdy zaczynałam to robiłam naprawdę wszystko. Biegałam na 100 m, na 200 m a nawet 400 m przez płotki (to było jak śmierć ! Bardzo męczące), również w skoku w dal. Próbowałam sił we wszystkim, żeby zobaczyć w czym tak naprawdę jestem dobra. Płotki dla nie były najlepsze. W Polsce było mi najłatwiej się w tym przebić już od młodziczki byłam gdzieś wysoko w tabelach. Dlatego też moim wyborem zostały płotki.

A.W.: Kto jest Pani idolem, jeśli chodzi o sport? Dlaczego?

K.S.: Jeśli chodzi o sport to nie mam idola. Moim idolem jest moja trenerka, która bardzo ciężko pracuje, poświęca mi bardzo dużo czasu. Również moi rodzice, którzy ukształtowali mój charakter i pokazali mi co powinno być dla mnie ważne.

A.W.: Ile godzin dziennie Pani trenuje i czy w tygodniu ma Pani wolny dzień?

K.S.: W tygodniu mam tylko jeden dzień wolny jest to niedziela i też nie zawsze a trenuję po 2 godziny codziennie 5 razy w tygodniu.

A.W.: Zdajemy sobie sprawę, że osiągnięcie takiego wspaniałego wyniku wiąże się z wieloma wyrzeczeniami, czy mogłaby Pani przedstawić nam Jak wygląda Pani zwyczajny dzień ?

K.S.: Każdy dzień wygląda tak samo. Trzeba wstać ogarnąć się, szkoła, dojazd do niej to 20 km w jedną stronę są bardzo męczące. W szkole spędzam czas do 15:00, po szkole na trening a po nim powrót do domu - jest to mniej więcej 19:00-20:00

A.W.: Co się działo po zdobyciu tytułu mistrza świata ? Czy Pani Świat został wywrócony do góry nogami, czy może to tylko nasze wyobrażenie, że po tak wielkim sukcesie człowiek nie ma ani minuty czasu dla siebie ?

K.S.: Człowiek nie ma ani minuty dla siebie, ale dalej jestem tą samą Klaudią, która się uczy, trenuje. Dla mnie to nie zrobiło żadnej różnicy pomimo tego, że jest to naprawdę ogromny sukces. Konsekwentnie realizuję swój plan nie zmieniając go nawet dla teraźniejszych nagłych propozycji po moim sukcesie jak występ na Mistrzostwach Halowych w Belgradzie.

A.W.: Czy rodzeństwo też przejawia talent sportowy?

K.S.: Talent na pewno jest, ale jeszcze jest za mały. Z czasem, myślę, że da się coś w tym kierunku zrobić.

A.W.: Doszły nas słuchy, że dziadkowie bardzo angażują się i mocno Panią wspierają. Czy może Pani zdradzić nam w jaki sposób?

K.S.: Po prostu są ! Gdy jestem na skraju załamania, a takie chwile też przychodzą - jak zeszły rok, gdzie było blisko do tego, żebym chciałam zrezygnować i skończyć z treningami, a Oni tłumaczyli, że tyle pracy włożyłam, tyle osiągnęłam.

Tłumaczyli, żeby z tego nie rezygnować, że to tylko mała przeszkoda w drodze do doskonałości.

A.W.: Czy lekkoatletyka to drogi sport ? Czy żeby coś osiągnąć trzeba mieć odpowiednich do tego sponsorów?

K.S.: Tak lekkoatletyka to nie jest tani sport. Przykładowo za buty typu kolce (takich się używa) trzeba wydać 7 stów – to jest cena najniższa. Finansowo wspiera mnie klub i stypendium, no i oczywiście Rodzice – oni w tej kwestii wspierają mnie najbardziej.

A.W.: Jakie jest Pani największe marzenie w dziedzinie sportu ?

K.S.: Nie mam żadnego takiego marzenia. Olimpiada nie jest moim wyznacznikiem. Najważniejsze jest przekraczanie swoich barier i możliwości. To, że mogę biegać jak najdłużej i jak najszybciej i żeby mi to sprawiało taką radość jak teraz.

A.W.: A czy ma Pani marzenia nie dotyczące sportu ?

K.S.: Wielki pokój z książkami do czytania (śmiech)

A.W.: Jak wygląda sposób pogodzenia sportu z nauką, Czy szkoła i nauczyciele są wyrozumiali, i dopuszczają taką sytuację, że czasami może być Pani nieprzygotowana na zajęcia ze względu na uczestnictwo w zawodach ?

K.S.: Szkoła jak najbardziej mi pomaga. Nie ma problemu, że mnie nie ma po zawodach. Z przedmiotów niematuralnych trochę odpuszczają.

A.W.: Czy miała Pani kiedyś kryzys, myśli, żeby zakończyć karierę ze względu na zmęczenie, natłok obowiązków, sporo wyrzeczeń ?

K.S.: Były wyrzeczenia związane z kontuzją. Problem, że nie mogę biegać. Problemem było nawet chodzenie. Musiałam ciągle chodzić z ortezą. Było mi naprawdę bardzo ciężko. Wtedy dopadło mnie załamanie, że to już koniec, że z tego się nie pozbieram. Przechodziłam więzozrost piszczelowo strzałkowy, ale po wsparciu najbliższych zebrałam się w myślach i wzięłam się za siebie. Po wizycie u lekarzy miałam postawioną diagnozę- właśnie więzozrost a po kolejnych wizytach dostałam instrukcję jak postępować, żeby operacja nie była konieczna, co uczyniłam.

A.W.: Co jest największą Pani motywacją ? Czy jest to zdobyty tytuł mistrza, czy może pobicie własnego rekordu a może chęć zaimponowania innym ?

K.S.: Nigdy nie próbowałam nikomu imponować – jedynie chyba sobie. Najważniejsze dla mnie jest to, że przekraczam swoje bariery i to jest moim motorem, że jestem w stanie zrobić coś dużo lepiej niż poprzednio.

A.W.: Czy podczas startu dopuszczalne jest strącanie płotek?

K.S.: Płotki podczas startu mogą być przewracane, jest to niestety równoznaczne z utratą cennych setnych sekundy, ze stratą czasu. Niedopuszczalne jest pchnięcie ich rękoma – za to jest dyskwalifikacja.

A.W.: Czy jest coś co by Pani chciała powiedzieć młodszemu pokoleniom, którzy są zafascynowani pani dokonaniem i może też tak jak Pani chcieliby zrobić coś tak wyjątkowego ?

K.S.: Każdy jest inny, inne też są pasje. Myślę, że powinno się doskonalić to, w czym się jest dobrym i czuje się dobrze. Niekoniecznie musi to być sport. Dla każdego człowieka jest inny wyznacznik. Na przykład osoba która lubi spędzać czas przed komputerem może w przyszłości zostać świetnym grafikiem. Dla mnie może być sukcesem pobicie rekordu życiowego a dla innej osoby dostanie się na wymarzone studia, praca jako informatyk. Nie poddawać się i walczyć o swoje marzenia.

